

Sygnatura akt: VII W 95/16 Dnia 16 września 2016 roku

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie VII Karny w składzie:

Przewodniczący - SSR Cezary Jankowski

Protokolant - sekretarz sądowy Anna Sobańska

przy udziale oskarżyciela R. B.

po rozpoznaniu dnia 21 czerwca i 8 września 2016 roku sprawy przeciwko:

G. K. (1) - córce P. i W.,

urodzonej w dniu (...) w S.

obwinionej o to, że:

w okresie od 31 października 2015 roku do dnia 02 listopada 2015 roku w S. przy ul. (...) poprzez wyrzucanie śmieci na balkon, opluwanie i wyzywanie złośliwie niepokoi A. P. i M. P. (1),

to jest o czyn z art. 107 kw

I. obwinioną G. K. (1) uznaje za winną tego, że: 28 i 30 października 2015 roku w S. w rejonie ulicy (...) w celu dokuczenia A. P. (1) złośliwie ją niepokoiła spluwając w jej stronę, a także kierując pod jej adresem wyzwiska, to jest popełnienia czynu z art. 107 kw i za to na podstawie art. 107 kw wymierza obwinionej karę grzywny w wysokości 500 (pięciuset) złotych,

II. na podstawie art. 618 § 1 punkt 11 kpk zasądza od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnej J. K. kwotę 530,36 (pięciuset trzydziestu złotych i trzydziestu sześciu groszy) złotych, w tym VAT, z tytułu udzielonej obwinionej pomocy prawnej z urzędu,

III. na podstawie art. 627kpk zasądza od obwinionej na rzecz oskarżycieli posiłkowych M. P. (1) i A. P. kwoty po 432 (czteryście trzydzieści dwa) złote z tytułu korzystania przez te osoby z pomocy pełnomocnika,

IV. na podstawie z art. 119 kpw, § 1 pkt 1, § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu w kwocie 150 (stu pięćdziesięciu) złotych, na którą składają się:

- zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 (stu) złotych,
- opłata w kwocie 50 (pięćdziesięciu) złotych.

Sygnatura akt: VII W 95/16

UZASADNIENIE

G. K. (1) wraz z mężem Z. K. od 2009 r. mieszkają w lokalu nr (...) na pierwszym piętrze budynku wielorodzinnego przy ul. (...) w S.. Bezpośrednio pod ich mieszkaniem, w lokalu nr (...) zamieszkują A. P. (1) wraz z mężem i niepełnosprawnym ruchowo, poruszającym się na wózku inwalidzkim, synem - M. P. (1). M. P. (1) jest studentem (...) i od 4 lat korzysta z pomocy pracownika uczelni - Ł. H. (1) (m.in. w zakresie dojazdu na zajęcia). Z początku

stosunki sąsiedzkie G. K. (1) i A. P. były poprawne, lecz stopniowo uległy pogorszeniu. Od kilku lat obydwie kobiety przypisują sobie nawzajem podejmowanie różnorodnych dokuczliwych, obraźliwych i agresywnych zachowań, wskazując, iż wspomniane działania uprzykrzają im codzienne funkcjonowanie i wzbudzają niepokój. G. K. (1) przez niektórych sąsiadów jest postrzegana jako osoba konfliktowa.

Dowody:

- protokół przyjęcia zawiadomienia o wykroczeniu - k. 3,
- zeznania A. P. - k. 9-11 w zw. z k. 115, k. 114 - 115
- zeznania M. P. – k. 5-6 w zw. z k. 112, k. 112-114,
- częściowo zeznania Z. K. – k. k. 14-15 w zw. z k. 117, k. 117-118,
- zeznania M. Ł. – k. 17-18 w zw. z k. 117, k. 116 -117,
- częściowo wyjaśnienia obwinionej – k. 23-24 w zw. z k. 111, k. 110-112,
- zeznania Ł. H. – k. 97-98 w zw. z k. 131, k. 130-131,

W dniu 28 października 2015 roku A. P. (1) i jej sąsiadką W. K. (1) rozmawiały, stojąc obok położonego przy nieruchomości - miejsca zamieszkania - ogródka. G. K. (1), przejeżdżała na rowerze obok wymienionych kobiet, na rowerze też jechał Z. K.. W pewnym momencie obwiniona zwróciła się wulgarnymi słowami do A. P. („ty kurwo, pojemniku na spernę” - k. 98), a następnie, po jej minięciu, odwróciła się i splunęła w jej kierunku. A. P. (1) rozplakała się. Całą sytuację widział i słyszał Ł. H. (1), który był na posesji przy ul. (...), ponieważ chciał odebrać od A. P. klucze od samochodu, aby samochodem na uczelnię odwieźć M. P. (1).

Dowody:

- zeznania M. P. – k. 5-6 w zw. z k. 112, k. 112-114,
- zeznania A. P. - k. 9-11 w zw. z k. 115, k. 114 – 115
- zeznania W. K. – k. 18-19 w zw. z k. 116, k. 115-116,
- zeznania Ł. H. - k. 97-98 w zw. z k. 131, k. 130-131,

W dniu 30 października 2015 r. a G. K. (1) wraz z mężem wyprowadzali rowery z klatki schodowej i spotkali A. P.. Na jej widok G. K. (1) zaczęła się śmiać, na co A. P. (1) powiedziała jej ,iż jeśli jeszcze raz splunie w jej stronę, to wezwie policję. G. K. (1), mimo ostrzeżenia splunęła A. P. (1) w twarz. Z. K. rozdzielił kobiety, nie dopuszczając do rękoczynów.

Dowody:

- zeznania A. P. k. 9-11 w zw. z k. 115, k. 114 - 115
- częściowo zeznania Z. K., - k. 14-15 w zw. z k. 117, k. 117-118,
- częściowo wyjaśnienia obwinionej – k. 23-24 w zw. z k. 111, k. 110-112,

W dniu 02 listopada 2015 r. A. P. (1) skarżyła się na bóle w klatce piersiowej. Wezwano pogotowie ratunkowe. Ratownik medyczny odnotował, że pacjentka była płacziwa, zdenerwowana i miała podwyższone ciśnienie krwi, a przyczyną złego samopoczucia wiązała z konfliktem sąsiedzkim. W okresie od 06 listopada do 9 grudnia 2015 r. A. P. (1) pięciokrotnie korzystała z odpłatnej pomocy psychologicznej, z uwagi na odczuwany lęk, który wiązała z konfliktem sąsiedzkim.

Dowody:

- karta medycznych czynności ratunkowych – k. 109,
- zaświadczenie psychologa z 22.03.2016 r. – k. 108
- paragony fiskalne – k. 129,
- zeznania M. P. – k. 5-6 w zw. z k. 112, k. 112-114,

G. K. (1) ma 65 lat, jest mężatką, ma dwoje dorosłych i samodzielnych dzieci, nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Z zawodu obwiniona jest mistrzem kucharskim, obecnie pobiera świadczenie emerytalne w kwocie 986 złotych miesięcznie. G. K. (1) nie była w przeszłości karana za popełnianie przestępstw lub wykroczeń.

Dowód:

- wyjaśnienia obwinionej – k. 23v, k. 44, k. 110,

W toku postępowania wyjaśniającego obwiniona podała, iż nie przyznaje się do zarzucanego jej czynu. G. K. (1) zaprzeczyła, aby kiedykolwiek niepokoila sąsiadów lub celowo brudziła pranie zawieszane na balkonie A. P., zaśmiecała jej balkon. Obwiniona stwierdziła, iż razem z mężem prowadzą aktywny tryb życia i w mieszkaniu są zazwyczaj dopiero wieczorem. G. K. (1) wskazała, iż nigdy nie było sytuacji, aby pluła komukolwiek pod nogi lub spluwała na kogoś. Dodała, iż unika kontaktu z A. P., ponieważ jest przez nią wyzywana słowami wulgarnymi, na co nie reaguje. Obwiniona podała, iż praktycznie nie ma kontaktu z M. P. (1), jak również, że nie ma konfliktu z żadnym z sąsiadów, których zasadniczo nie zna, a kontakt z nimi ogranicza się jedynie do wymiany grzecznościowego pozdrowienia. G. K. (1) wskazała, iż pamięta sytuację, kiedy to A. P. (1) miała zwracać się do niej i jej męża słowami wulgarnymi, gdy wyprowadzali rowery z klatki schodowej. Obwiniona dodała, iż podczas omawianej sytuacji sąsiadka chciała się na nią rzucić, ale została powstrzymana przez jej męża. Wyjaśniając na rozprawie G. K. (1) ponownie nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów, wskazując, iż takie sytuacje w ogóle nie miały miejsca. Stwierdziła, iż nie jest skonfliktowana z A. P. i nie wie dlaczego zachowuje się ona w stosunku do niej agresywnie. Wyjaśniła również, iż pewnego razu sąsiadka – A. P. (1) wykrzykiwała pod jej drzwiami bliżej niesprecyzowane groźby, porwała wycieraczkę i zerwała z drzwi plaketkę z numerem lokalu. Dodatkowo obwiniona wyjaśniła, iż kiedyś miała pięknie ukwiecony balkon, który brał udział w konkursie, lecz kwiaty zżółkły na skutek palenia papierosów przez męża i syna A. P.. G. K. (1) dodała, iż chciała zagospodarować pas zieleni przed blokiem, lecz nie udało jej porozumieć się w tej sprawie z państwem P. i musiała zrezygnować ze wspomnianego zamierzenia. Dodatkowo obwiniona oświadczyła, iż okresie od 31 października do 2 listopada przebywała wraz z mężem u swojej córki.

Wyjaśnienia G. K. (1) Sąd uznał za wiarygodne jedynie w niewielkim zakresie, tj. co do jej sytuacji rodzinnej i majątkowej oraz styczności z A. P.. W pozostałym zakresie wyjaśnienia obwinionej nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonych w sprawie dowodach, jak również jawią się niespójne, gołosłowne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. A. P. (1), W. K. (3) i Ł. H. (1) dwukrotnie w sposób logiczny i zbieżny opisali, że w dniu 28 października 2015 r. obwiniona splunęła na obwinioną jadąc na rowerze, Ł. H. (1) wprost zacytował obraźliwy zwrot jakiego użyła obwiniona w stosunku do A. P.. Obwiniona zdarzenie to pominęła milczeniem. Wobec spójnych zeznań świadków brak podstaw do uznania, iż w rzeczywistości nie miało ono miejsca. Sąd przyjął również, iż w dniu 30 października 2015 r. obwiniona, będąc w towarzystwie swojego męża splunęła A. P. (1) w twarz. Obwiniona nie zaprzeczyła, iż doszło do scysji z A. P., która nieomal zakończyła się rękoczynem, potwierdza to również jej mąż. G. i Z. K. razem z mężem zaprzeczała, aby sprowokowała zajście. W ocenie sądu nie ma podstaw, aby w zakresie przebiegu zdarzenia z dnia 30 października 2015 roku odmawiać wiary relacji A. P., skoro konsekwentnie opisuje ona to zdarzenie, a nadto z relacji innych osób wynika, iż obwiniona przejawia ogólnie wobec niej zachowania naganne, co w takim przypadku nie czyni wersji zdarzenia podanej przez A. P. jako niewiarygodnej. W takim przypadku relacje

obwinionej i Z. K. należy traktować jako zmierzające do utrwalenia linii obrony G. K. (1), która zaprzecza swoim nagannym zachowaniom w stosunku do A. P..

Okoliczność, iż w okresie od 31 października 2015 r. do 02 listopada 2015 r. obwiniona wraz z mężem przebywała poza miejscem zamieszkania, nie mogła sama w sobie prowadzić do uwolnienia obwinionej w zakresie zarzucanego jej czynu, skoro z zeznań świadków wynika jednoznacznie, iż rozegrały się one nieco wcześniej - w datach 28 i 30 października 2015 roku - wskazanych w opisie czynu przez sąd. W ocenie sądu G. K. usiłowała bronić się poprzez wskazywanie, iż to ona i jej mąż są ofiarami ataków ze strony rodziny P., przed którymi mieli być ostrzegani przez bliżej nieustalone osoby. Obwiniona i jej mąż nie potrafili jednak choćby w przybliżeniu określić, kto i kiedy miał ich przestrzegać przed takimi atakami. Twierdzenie o zagrożeniu ze strony rodziny P. są tym bardziej niewiarygodne, iż G. K. wspomniała, iż nie widziała potrzeby zawiadomiania Policji, co wydaje się naturalną reakcją w przypadku, gdy doświadcza się agresywnego zachowania innej osoby. Oceniając zeznania A. P. Sąd miał na względzie, iż nie jest ona osobą postronną i z uwagi na ewidentnie istniejący konflikt z obwinioną, mogła dążyć do przypisania jej zachowań, których G. K. w rzeczywistości się nie dopuściła. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, iż zdarzenia z 28 i 30 października 2015 r., znajdując pełne potwierdzenie w zbieżnych, co do tej okoliczności zeznaniach W. K., Ł. H. i M. P.. Wiarygodność twierdzeń pokrzywdzonej wzmacnia także to, iż w żaden sposób nie ukrywała ona swoich emocjonalnych reakcji na zachowania G. K., wspominając chociażby, iż w trakcie jednego ze zdarzeń chciała uderzyć obwinioną. W ocenie Sądu należy wykluczyć, iżby oskarżenia kierowane przez A. P. wobec obwinionej były jedynie wynikiem wyrachowania, a nie konsekwencją rzeczywistych odczuwanego dyskomfortu psychicznego związanego z konfliktem z G. K.. Trudno również wyobrazić sobie, aby A. P. wydawała stosunkowo wysokie kwoty na porady psychologiczne, gdyby istotnie nie odczuwała niepokoju związanego z zachowaniem obwinionej. Tym bardziej nieprawdopodobnym jest, żeby A. P. wykorzystywała przeciwko obwinionej obiektywnie stwierdzone dolegliwości ze strony układu krwionośnego i fałszywie wskazywała, ratownikom, iż są one spowodowane konfliktem sąsiedzkim. Sąd nie dostrzegł powodów, aby kwestionować prawdziwość zeznań M. P. (1). Świadek odtworzył wiele nieprzyjemnych wydarzeń, za które w jego ocenie odpowiedzialność ponosi G. K., i o których wspominają także pozostali świadkowie. Należy przy tym podkreślić, iż w ocenie Sądu zeznania M. P. w połączeniu z zeznaniami jego matki, W. K. i Ł. H. stanowią wystarczającą podstawę do przypisania G. K. sprawstwo w zakresie incydentów z dnia 28 i 30 października 2015 roku popełnionych na szkodę jego matki. Wprawdzie świadek odmiennie wskazuje daty, kiedy to miało dojść do oplucia jego matki przed posesją i wyzywania A. P. na klatce schodowej, lecz nie ulega wątpliwości, iż chodzi o te same zdarzenia, które opisuje W. K. i Ł. H.. Odnosząc się do zarzutu zaśmiecania balkonu, to wprawdzie Sąd nie podważa wersji A. P. i M. P., którzy utrzymywali, iż ich balkon jest zanieczyszczany i ktoś wieczorami uderza głośno w ich sufit (obie okoliczności dodatkowo potwierdza Ł. H.), lecz sposób w jaki świadkowie opisują wskazane zdarzenia nie pozwala, na bezstronne ustalenie sprawstwa obwinionej w tym zakresie. W szczególności należy podkreślić, iż świadek M. P. wprost stwierdził, iż w odniesieniu do ujętego w zarzucie zachowania, mającego polegać na zaśmiecaniu balkonu z 31 października na 1 listopada 2015 r. nie widział, czy dokonała go obwiniona, a jedynie tak podejrzewa. Zeznania Ł. H. (1) Sąd uznał za w pełni wiarygodne i w sposób zdecydowany przyczyniające się do ustalenia odpowiedzialności obwinionej. Przede wszystkim zwraca uwagę, iż świadek jako jedyny nie zamieszkuje w nieruchomości przy ul (...), co z pewnością sprawia, iż kształtując treść swoich zeznań nie musiał obawiać się reakcji obwinionej lub pokrzywdzonych. Nadto Ł. H. (1) nie zna G. K. (1) i o ile ma bliskie kontakty z M. P. (1) (o czym otwarcie mówi), to wskazuje, iż relacja z A. P. miała zdecydowanie formalny i kurtuazyjny charakter. Zeznania Ł. H. (1), co do sytuacji z 28 października 2015 r. są spójne z zeznaniami W. K. i A. P. jak również jasne i szczegółowe. W odniesieniu do zdarzenia z 30 października 2015 r. to mimo, iż świadek go nie widział, to Sąd daje wiarę, iż słyszał całe zajście przez uchylone drzwi, (o czym wspomina także M. P.). Należy odnotować, iż świadek wyraźnie rozgranicza wspomniane dwa zdarzenia od incydentów, o których jedynie słyszał jak rodzina P. przypisuje je obwinionej. Zeznania świadka pozwalają także na potwierdzenie, iż konflikt z G. K. (1) wywołuje u A. P. negatywne emocje (wzburzenie i płacz).

Zeznania W. K. (1) Sąd uznał w całości za wiarygodne. Świadek dwukrotnie w sposób zasadniczo spójny i korespondujący z relacjami A. P. i Ł. H. opisała jak G. K., jadąc na rowerze opluła pokrzywdzoną. Podkreśliła, iż nie była świadkiem żadnych innych sytuacji, lecz słyszała skargi A. P. na różne inne naganne zachowania, których

obwiniona miała dopuszczać się w stosunku do pokrzywdzonej. Nadto W. K. wspomniała, iż słyszała o konfliktowym zachowaniu obwinionej także wobec innych sąsiadów, w tym m.in. co do M. Ł. (1), potwierdzając słowa tego świadka.

Sąd nie znalazł powodów, aby kwestionować prawdziwość zeznań M. Ł. (2), lecz z uwagi na ich treść, mają one jedynie poboczne znaczenie dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności o G. K. (1). Świadek nie zaobserwował żadnej z sytuacji opisanych w zarzutach. Jego relacja ma tylko to znaczenie, iż w połączeniu z zeznaniami A. i M. P. i W. K. potwierdza, że G. K. od dłuższego czasu dopuszcza się dokuczliwych i zaczepnych zachowań nie tylko wobec rodziny P.. Pozwala to podważyć wyjaśnienia obwinionej i zeznania Z. K., którzy utrzymywali, iż ich relacje z pozostałymi sąsiadami nie są burzliwe, a ograniczają się tylko do wymiany zwrotów grzecznościowych.

Zeznania Z. K. jawią się jako zasadniczo niewiarygodne. W ocenie sądu Z. K. jako mąż obwinionej starał się wspomóc przyjętą przez nią linię obrony, poprzez akcentowanie rzekomych agresywnych zachowań A. P., (których w żaden sposób nie potwierdzają pozostali przesłuchani w sprawie świadkowie) i jednocześnie nieprzekonujące i wybiórcze zaślanianie się niepamięcią, co do niektórych okoliczności zdarzeń, których był naocznym świadkiem. Wymijająco i niewiarygodnie brzmią twierdzenia Z. K., gdy opisuje, że podjął działania, aby nie doszło do szarpaniny pomiędzy obwinioną a A. P., a jednocześnie nie potwierdza wersji samej obwinionej, która utrzymywała, iż została wówczas przez A. P. opluta, o czym z pewnością zostałby przez żonę poinformowany, nawet gdyby sam tego nie zauważył. Wskazać należy, iż świadek bez wątplenia mógł być zainteresowany wskazywaniem okoliczności zaprzeczających sprawstwu obwinionej chociażby z uwagi na relacje małżeńskie. Z. K. wspominał zbieżnie z żoną, iż byli ostrzegani przed rodziną P., lecz również nie potrafił wskazać, przez kogo konkretnie, co sprawia, iż twierdzenia tego nie sposób zweryfikować. Podkreślić należy, że mąż obwinionej nie przedstawił żadnych okoliczności, które pozwalałyby osłabić wymowę zgodnych zeznań pozostałych świadków i ustalić, iż obwiniona w rzeczywistości nie dopuściła się zarzucanych jej czynów.

Sąd nie kwestionuje wiarygodności zgromadzonych w sprawie dowodów z dokumentów, przy czym należy wskazać, iż nie miały one decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności obwinionej. Fakt korzystania przez A. P. z odpłatnych usług psychologa, czy też udzielenia jej pomocy przez ratowników medycznych, wskazuje jednoznacznie, iż przeżywa on silne emocje, które mają negatywny wpływ na jej zdrowie fizyczne i psychiczne. Sąd uznał, iż wspomniane dokumenty, odczytywane w kontekście opisanych przez świadków zdarzeń wskazują, iż złe samopoczucie A. P. może być związane z zachowaniem obwinionej.

Także przedstawione przez strony z dokumentów w postaci artykułu z kuriera (...) (k. 107),

czy akt podziękowania (k.106) nie miały znaczenia w zakresie rozstrzygnięć podejmowanych w przedmiotowej sprawie, albowiem nie utrwały zdarzeń związanych z obwinieniem.

Kierując się zaprezentowaną oceną dowodów Sąd uznał G. K. (1) za winną, tego, że 28 i 30 października 2015 roku w S. w rejonie ulicy (...) w celu dokuczenia A. P. (1) złośliwie ją niepokoiła spluwając w jej stronę, a także kierując pod jej adresem wyzwiska, tj. za winną popełnienia czynu z art. 107 kw. Zmiana opisu zarzucanego obwinionej czynu była wynikiem ustaleń poczynionych w toku postępowania. Należy wskazać, iż analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwala przypisać G. K. (1) jedynie działanie w formie spluwania w stronę A. P. i kierowania pod jej adresem wyzwisk. Dodatkowo Sąd uznał, iż opisane działanie obwinionej miało miejsce w dniach 28 i 30 października 2015 r., nie zaś jak wskazał oskarżyciel w okresie od 31 października do 02 listopada 2015 r. Powyższa zmiana podyktowana jest głównie treścią zeznań świadków z których wynika, iż zdarzenia te miały miejsce właśnie w datach 28 i 30 października 2015 roku, a wskazane daty pierwotnie przez oskarżyciela we wniosku o ukaranie były jedynie następstwem omyłki, przy przyjęciu, iż historycznie chodziło o te same zdarzenia.

Należy odnotować, iż oprócz dwóch opisanych zdarzeń A. P. i M. P. wskazywali na liczne przykłady przykrych zdarzeń, których sprawstwo przypisują obwinionej. Odnosząc się do tego należy podkreślić, iż w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody nie można przypisać obwinionej działania polegającego na zaśmiecaniu balkonu rodziny P.. Sąd nie kwestionuje, iż na balkon rodziny P. były zrzucane odpadki i resztki jedzenia, lecz nie zostało w sposób dostateczny dowiedzione, iż czyniła to obwiniona, na co też wskazywano już wcześniej w przedmiotowym uzasadnieniu. Wskazać

też należy, że ani zeznania M. P., ani relacje pozostałych świadków nie dają wystarczających podstaw to stwierdzenia, iż został on pokrzywdzony działaniem obwinionej w okresie objętym - zakreślonym zarzutem - historycznie dwoma zdarzeniami ostatecznie umiejscowionymi przez sąd w datach 28 i 30 października 2015 roku i wobec tego sąd dokonał stosownej modyfikacji w zakresie zarzutu, który wskazał oskarżyciel we wniosku o ukaranie, eliminując z opisu tego czynu jako osobę pokrzywdzoną M. P. (1).

Zdaniem Sądu, bezspornym jest, że zachowania G. K. (1) polegające na spluwaniu w kierunku A. P. i kierowaniu pod jej adresem wyzwisk było działaniem, które z pewnością mogło wywołać u A. P. niepokój. Z uwagi na silny, negatywny ładunek emocjonalny nieodłącznie związany z opisanymi zachowaniami, należy wykluczyć, aby G. K. (1) mogła podejmować je w celu innym niż dokuczenie A. P. (1) i wywołanie jej zaniepokojenia. W ocenie Sądu niewątpliwym jest również to, iż obwiniona działała ze złośliwości, trudno bowiem przyjąć, iżby podejmując się opisanych działań G. K. (1) kierowała się jakąkolwiek inną motywacją.

Przy wymiarze kary, Sąd uwzględnił wysoki stopień winy i społecznej szkodliwości czynu obwinionej, a także cele kary w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. Zachowanie obwinionej zdecydowanie godziło w poczucie bezpieczeństwa i godności A. P.. Nadto G. K. (1) złośliwie niepokoiła pokrzywdzoną w częściach wspólnych i obejściu budynku, w którym zamieszkuje, to jest miejscu które winno zapewniać poczucie bezpieczeństwa i komfortu psychicznego, a zatem jej działanie jawi się jako daleko bardziej dolegliwe, niż gdyby było podejmowane w innych okolicznościach miejscu. Wskazana okoliczność zdecydowanie zaostrza negatywną oceną czynu obwinionej. Należy zaznaczyć, iż nawet jeśli z jakichś powodów obwiniona żywiła do pokrzywdzonej lub do jej rodziny urazę, to winna dać temu wyraz w sposób prawnie dozwolony. Sąd wziął ponadto pod uwagę sytuację rodzinną i majątkową obwinionej, stosunkowo niskie dochody i dojrzały wiek. Za okoliczność łagodzącą Sąd przyjął uprzednią niekaralność obwinionej. Mając na uwadze przedstawione przesłanki za adekwatną Sąd uznał karę grzywny w wysokości 500 złotych. Zdaniem Sądu tak ukształtowana kara w pełni osiągnie swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do obwinionej, uwzględnia też potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd zasądził od G. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu w kwocie 150 złotych, na którą złożyły się: zryczałtowane wydatki postępowania w wysokości 100 złotych, opłata w kwocie 50 złotych, a nadto zgodnie z treścią art. 627 kpk zasądził od obwinionej kwoty po 432 złote tytułem zwrotu wydatków związanych z korzystaniem przez oskarżycieli posiłkowych z pomocy pełnomocnika z wyboru. G. K. (1) posiada stałe źródło dochodu i Sąd nie znalazł podstaw do odmiennego rozstrzygnięcia w tym przedmiocie. Stosownie do treści art. 611 § 1 pkt 11 Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy obwinionej kwotę 530,36 złotych z tytułu udzielonej obwinionej pomocy prawnej z urzędu.